

Sygn. akt V ACa 450/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Marta Szerel

SO (del.) Maria Piasecka (spr.)

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt II C 240/16

I. oddala apelację;

I. zasądza od M. W. na rzecz M. K. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Maria Piasecka Ewa Kaniok Marta Szerel

V ACa 450/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lipca 2015 r. (data stempla pocztowego) powódka M. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. K. kwoty 34.018,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną z powodu zalania mieszkania powódki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty:

- 4.426,00 zł, tytułem poniesionych kosztów renowacji posadzki oraz koniecznych materiałów do jej przeprowadzenia, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
- 1.000,00 zł, tytułem poniesionych kosztów wymiany uprzednio zalanych rolet oraz moskitier na nowe, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;

- 1.446,00 zł, tytułem poniesionych kosztów za sporządzenie opinii w przedmiocie stanu posadzki po zalaniu, jak i wizyty pracownika (...) Sp. z.o.o. celem wyceny kosztów naprawy posadzki, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
- 3.240,00 zł, tytułem poniesionych kosztów związanych z odgrzybianiem oraz malowaniem zalanych ścian, jak i również wymianą sufitu podwieszzonego oraz części słupa z karton gipsu, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
- 1.100,00 zł, tytułem poniesionych kosztów związanych z wymianą na nowe zalanych cokołów, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
- 5.160,00 zł, tytułem poniesionych kosztów związanych z wymianą zalanych drewnianych okien w salonie oraz pokoju dziecięcym, na nowe okna PCV, liczonych od dnia doręczenia pozwanej wezwania, czyli od dnia 7 września 2012 r. do dnia zapłaty;
- 14.534,50 zł, tytułem kosztów związanych z położeniem nowego parkietu, od dnia doręczenia pozwu pozwanej, do dnia zapłaty;
- 630,00 zł, tytułem kosztów związanych z położeniem nowego parkietu, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
- 870,00 zł, tytułem kosztów związanych z zerwaniem zalanego parkietu, liczonych od dnia doręczenia pozwu pozwanej, do dnia zapłaty;
- 940,00 zł, tytułem kosztów związanych z wylaniem wylewki samopoziomującej przed położeniem parkietu, liczonych od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
- 670,00 zł, tytułem montażu szaf wnękowych po położeniu nowego parkietu, liczonych od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia ustalenia wysokości szkody do dnia zapłaty.

W piśmie z dnia 24 lutego 2016 r. (data wpływu do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia) powódka zmieniła powództwo poprzez jego rozszerzenie w ten sposób, że powódka zażądała od pozwanej łącznej kwoty roszczenia głównego w wysokości 93.023,45 zł tytułem:

- 1) odszkodowania za zalanie lokalu powódki, które miało miejsce 3 sierpnia 2012 r. w wysokości 34.013,00 zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty:
 - a) 4.426,00 zł, tytułem poniesionych kosztów renowacji posadzki oraz koniecznych materiałów do jej przeprowadzenia, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
 - b) 1.000,00 zł, tytułem poniesionych kosztów wymiany uprzednio zalanych rolet oraz moskitier na nowe, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
 - c) 1.446,00 zł, tytułem poniesionych kosztów za sporządzenie opinii w przedmiocie stanu posadzki po zalaniu, jak i wizyty pracownika (...) Sp. z.o.o. celem wyceny kosztów naprawy posadzki, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
 - d) 3.240,00 zł, tytułem poniesionych kosztów związanych z odgrzybianiem oraz malowaniem zalanych ścian, jak i również wymianą sufitu podwieszzonego oraz części słupa z karton gipsu, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;

- e) 1.100,00 zł, tytułem poniesionych kosztów związanych z wymianą na nowe zalanych cokołów, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
 - f) 5.160,00 zł, tytułem poniesionych kosztów związanych z wymianą zalanych drewnianych okien w salonie oraz pokoju dziecięcym, na nowe okna PCV, liczonych od dnia doręczenia pozwanej wezwania, czyli od dnia 7 września 2012 r. do dnia zapłaty;
 - g) 14.534,50 zł, tytułem kosztów związanych z położeniem nowego parkietu, od dnia doręczenia pozwu pozwanej, do dnia zapłaty;
 - h) 630,00 zł, tytułem kosztów związanych z demontażem szaf wnękowych w celu usunięcia zalanego parkietu, od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
 - i) 870,00 zł, tytułem kosztów związanych z zerwaniem zalanego parkietu, liczonych od dnia doręczenia pozwu pozwanej, do dnia zapłaty;
 - j) 940,00 zł, tytułem kosztów związanych z wylaniem wylewki samopoziomującej przed położeniem parkietu, liczonych od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty;
 - k) 670,00 zł tytułem montażu szaf wnękowych po położeniu nowego parkietu, liczonych od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,
- 2) odszkodowania tytułem zalania lokalu powódki, które miało miejsce 13 stycznia 2016 r. w wysokości 59.005,45 zł na którą to sumę składają się koszty:
- a) 57.705,45 zł, tytułem robót naprawczych do wykonania w lok. (...)przy ul. (...);
 - b) 1300 zł brutto, tytułem kosztów ekspertyzy technicznej na podstawie której została dokonana wycena, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia ustalenia szkody do chwili zapłaty.

Powódka wskazała, że konieczność rozszerzenia powództwa zachodzi z powodu kolejnego zalania mieszkania powódki z winy pozwanej.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny oddalił powództwo oraz pozostawił referendarzowi sądowemu orzeczenie o kosztach procesu określając zasadę rozliczenia kosztów w ten sposób, iż kosztami tymi należy obciążyć powódkę M. W. w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. W. jest właścicielką mieszkania nr (...) na ul. (...) w W.. Bezpośrednio nad mieszkaniem powodów pod nr(...) jest usytuowany lokal będący własnością M. K..

W dniu 29 lipca 2012 r. doszło do zalania mieszkania powódki, a źródłem zalania była awaria mająca miejsce w mieszkaniu należącym do pozwanej. Powodem awarii było pęknięcie wężyka doprowadzającego ciepłą wodę w łazience pozwanej. W dniu zalania nikogo nie było w mieszkaniu pozwanej. Pozwana w dniach 22 lipca 2012 r. - 5 sierpnia 2012 r. przebywała na urlopie. W okresie tym mieszkanie pozwanej odwiedzała jedynie jej matka, E. J. (1).

W wyniku zalania mieszkania powódki pozostały ślady w przedpokoju na ścianach oraz częściowo na suficie. Zalana została również posadzka z drewna w jadalni i w salonie. Uszkodzone zostały listwy podłogowe w przedpokoju i w salonie. Ślady zalania wystąpiły również na słupie w jadalni oraz doszło do pęknięcia drewnianej opaski przypodłogowej. W wyniku zdarzenia zawilgocone zostały ramy okienne w salonie oraz w pokoju dziecięcym. Na skutek ww. uszkodzeń w mieszkaniu nr (...) została wykonana renowacja parkietu z drewna litego wraz z wymianą cokołów, wymiana okien PCV w salonie oraz w pokoju dziecięcym, wymiana zalanej moskitiery oraz rolety, demontaż i montaż na nowo uszkodzonego słupa z płyt K/G w pomieszczeniu salonu z aneksem kuchennym oraz malowanie

ścian i sufitów z usunięciem uszkodzeń i zacieków po zalaniu wraz z odgrzybianiem. Koszt naprawy uszkodzonego wyżej wyposażenia wyniósł powódkę 7.201,58 zł brutto.

Drugie zalanie lokalu nr (...) miało miejsce w dniu 13 stycznia 2016 r. Powodem zalania lokalu również był pęknięty wężyk doprowadzający wodę do bidetu w łazience pozwanej. W wyniku ponownego zalania mieszkania nr (...) zniszczeniu uległ parkiet z drewna litego, który znacznie zmienił swój wygląd estetyczny. Na parkiecie pojawiły się przebarwienia. Została zdeformowana i zniszczona listwa przypodłogowa w pokoju i w salonie z aneksem kuchennym. Ponadto, zniszczeniu uległ wykonany w salonie filar z płyt K/G, obłożony w środku watą mineralną, który został uszkodzony w wyniku zalania. Zniszczona została również listwa cokołowa przy filarze. Zalanie uszkodziło również ściany i sufity w salonie z aneksem kuchennym, w przedpokoju, w obu łazienkach i w pokoju dziecięcym. W drugim pokoju dziecięcym uszkodzona została również tapeta widokowa na ścianie. Deformacji uległy meble kuchenne i szafa wnękowa. Na skutek zdarzenia nie funkcjonuje również oświetlenie w dużej łazience. Koszt naprawy opisanych wyżej uszkodzeń spowodowanych powtórny zalaniem mieszkania nr (...) wyniósł 21.455,72 zł brutto.

Sąd ustalił, że do uszkodzeń wężyka doprowadzającego wodę do umywalki i bidetu nie doszło na skutek niewłaściwej konserwacji instalacji przez właściciela instalacji, lecz doszło do niej w sposób nieprzewidziany na skutek chwilowego wzrostu ciśnienia w całej instalacji bądź na skutek wady fabrycznej wyrobu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, stan faktyczny był bezsporny co do faktu dwukrotnego zalania mieszkania powódki na skutek awarii wężyków w mieszkaniu pozwanej. Sporny był zakres uszkodzeń w mieszkaniu powódki, wysokość kosztów zalania mieszkania powódki, jak również zasada odpowiedzialności pozwanej, która kwestionowała swoją winę jako przesłankę tej odpowiedzialności.

W celu ustalenia wysokości szkody, którą poniosła powódka na skutek zalania jej mieszkania za pierwszym i drugim razem, jak również ustalenia kosztów naprawy, związku przyczynowego tych zdarzeń z awarią w lokalu pozwanej, jak również odpowiedzialności za konserwację i utrzymanie w dobrym stanie pionowych instalacji wodno-kanalizacyjnych, w tym wężyków w lokalu, Sąd powołał dowód z opinii biegłego ds. budownictwa W. K., którą to opinię ocenił jako logiczną i spójną. W ocenie Sądu Okręgowego, biegły przedstawił metodologię, jaką się kierował i w sposób kategoryczny zaprezentował swoje wnioski. Sąd podzielił wnioski biegłego, z których wynikało, że właściciel nie popełnił błędów w konserwacji instalacji natomiast wyjaśnił, że wada wężyka może być niezależna od działań właściciela i tkwić uprzednio w samym wężyku, lub do jego uszkodzenia może dojść na skutek nagłej zmiany ciśnienia wody. W ocenie Sądu opinia biegłego w sposób wystarczający i kompletny odpowiedziała na pytania Sądu i stała się podstawą poczynienia przez Sąd ustaleń faktycznych.

Sąd uznał za wiarygodne również pozostałe dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, a także dokonał oceny zeznań świadków i stron postępowania. Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadków bądź uznał je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia z uwagi na upływ czasu lub brak wiedzy świadków.

Jako pomocnicze dla ustaleń faktycznych w zakresie przyczyn awarii wężyków, Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania hydraulika świadka S. K., gdyż świadek ten dokonywał przeglądu instalacji przez wiele lat w mieszkaniu pozwanej od 2000 roku. Świadek wskazał, że przyczyną pęknięcia wężyków były okoliczności niezależne od właściciela, takie jak nagły wzrost ciśnienia lub ujawnienie się wady fabrycznej, o której właściciel nie wiedział.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania przesłuchanej w charakterze strony powódki M. W. oraz zeznania przesłuchanej w charakterze strony pozwanej M. K., z zeznań której wynikało, że pęknięte wężyki były wymieniane w 2007 i 2008 roku.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonych dowodów, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że podstawą prawną powództwa wytoczonego przeciwko pozwanej był przepis art. 415 k.c. Jednocześnie sąd orzekający w całości podzielił poglądy wyrażane w orzeczeniach Sądu Najwyższego wykluczające możliwość zastosowania art. 433 k.c. do odpowiedzialności za szkody spowodowane przelaniem się wody w budynku z lokalu położonego wyżej do lokalu usytuowanego niżej (vide: wyrok SN z dnia 2002.03.05, I CKN 1156/99, OSP 2003/1/5,

uchwała z 12.XI.1969 r. III CZP 3/69, OSNC 1969, nr 7-8, poz. 130 i wyrok z 11.X.1980 r. I CR 295/80, OSNC 1981, nr 8, poz. 151). W ocenie Sądu Okręgowego, dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za szkodę, jaką poniosła powódka niezbędne było ustalenie, oprócz samej szkody, także winy pozwanej oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy jej zawinionym zachowaniem a szkodą. W ocenie sądu powódka, na której spoczywał ciężar dowodu w sprawie, nie wykazała tych przesłanek, a w szczególności nie wykazała winy pozwanej, która była przez nią wprost kwestionowana. Sąd ocenił, że w sprawie bezsporna była okoliczność, że do zalania obu mieszkań doszło na skutek awarii wężyka doprowadzającego wodę do umywalki oraz do bidetu, jednakże zaoferowane przez stronę powodową dowody nie pozwoliły na ustalenie przyczyn awarii. Powódka nie udowodniła zatem, aby do awarii wężyka doszło wskutek zawinonego działania lub zaniechania pozwanej. Sąd podkreślił, że samo wykazanie, że nastąpiło zalanie mieszkania nie jest wystarczającą podstawą do uznania odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 415 k.c. Odpowiedzialność ta nie opiera się bowiem na zasadzie ryzyka, a na zasadzie winy, którą wykazać musi strona powodowa. Sąd ocenił, że nie sposób przypisać pozwanej winy, gdyż wprawdzie do pierwszego zalania doszło podczas nieobecności pozwanej, która w tym czasie przebywała na urlopie jednakże pozwana, na czas swojej nieobecności, przekazała klucze do mieszkania swojej matce, która doglądała mieszkania. Pozwana nie zostawiła zatem mieszkania niezabezpieczonego zaś zakręcenie zaworów wody w pionie na czas nieobecności nie jest działaniem typowym i standardowym. Takie działanie byłoby uzasadnione, choć nie w sposób absolutnie konieczny, gdyby na czas nieobecności właściciela mieszkania pozostawałoby ono puste i nieuczęszczane przez nikogo. Tymczasem skoro w czasie urlopu pozwanej w mieszkaniu tym miała przebywać niemal codziennie jej matka, zakręcanie zaworu z wodą nie było zasadne. Sąd odwołał się również do zeznań pozwanej, z których wynikało, że dokonywała wymiany wężyków, zarówno przed pierwszą awarią jak i po niej oraz do opinii biegłego sądowego, z której wynikało, że awaria była spowodowana zbyt wysokim ciśnieniem lub ukrytą wadą fabryczną wężyka. W rezultacie sąd doszedł do przekonania, że awaria nie była spowodowana działaniami lub zaniechaniem pozwanej, a tym samym nie sposób postawić jej zarzutu zaniedbania i przypisać winy za spowodowanie zalania mieszkania powódki.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła powódka zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty 93 023, 45 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 34 018 zł od dnia 29 lipca 2012 roku i od kwoty 59 005,45 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Powódka podniosła zarzut naruszenia art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów polegającej na nieprawidłowym przyjęciu, że:

- do powstania szkód w mieszkaniu powódki doszło na skutek awarii niezależnej od pozwanej, podczas gdy szkoda powstała nie na skutek samego pęknięcia wężyka ale czasu, jaki upłynął od momentu zauważenia wycieku wody do chwili zakręcenia zaworu,
- ciężar dowodu przesłanek odpowiedzialności deliktowej spoczywa na powódce, podczas gdy matka pozwanej nie kwestionowała odpowiedzialności pozwanej co do zasady a jedynie co do wysokości,
- powodem drugiego zalania nie były zaniedbania pozwanej, podczas gdy konserwacją zaworów zajmował się ojciec pozwanej nie posiadający kwalifikacji zawodowych w tym zakresie,
- pozwana nie ponosi odpowiedzialności za drugie zalanie podczas gdy ubezpieczyciel wypłacił powódce odszkodowanie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona, a Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

W przedmiotowej sprawie kluczowa była kwestia podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej za zalanie mieszkania powódki. Dokonana przez sąd I instancji kwalifikacja prawna zdarzeń była prawidłowa, zaś sąd II instancji w całości ją aprobuje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r. (sygn. akt III CZP 63/12), w której Sąd Najwyższy przeprowadził analizę podstaw odpowiedzialności za zalanie cudzego mieszkania wskutek przelania się wody z lokalu położonego na wyższej kondygnacji do lokalu położonego na niższej kondygnacji oraz sytuacji odmiernej, a polegającej na wylaniu się wody z budynku, która uzasadnia zastosowanie do odpowiedzialności sprawcy art. 433 k.c. i zasady ryzyka. Sąd Najwyższy potwierdził w zasadzie jednolitą linię orzecniczą, zgodnie z którą przepis art. 433 kodeksu cywilnego nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji. Odpowiedzialność za zalanie mieszkania, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego, kształtuje się w oparciu o zasadę winy. Tym samym, to na poszkodowanym spoczywa ciężar dowodu nie tylko faktu zalania, ale przede wszystkim tego, że zdarzenie powstało na skutek działania lub zaniechania ze strony sprawcy zdarzenia, a nadto wykazania, że działanie to lub zaniechanie było przez sprawcę zawinione. Zgodnie bowiem z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie zatem do treści art. 415 k.c., przesłankami odpowiedzialności deliktowej są zaistnienie szkody, wystąpienie zdarzenia, za które ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, że stanowi ona jego zwykle następstwo. Należy podnieść, że ciężar udowodnienia wszystkich tych okoliczności obciąża co do zasady poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z 7 czerwca 2017, I ACa 65/17). To zatem na powódce spoczywał obowiązek wykazania, iż do zalania mieszkania doszło na skutek działania bądź zaniechania pozwanej, a szkoda będąca następstwem tego działania lub zaniechania powstała z winy pozwanej.

W doktrynie przyjmuje się, że wina zachodzi wówczas, gdy sprawcy szkody można postawić zarzut obiektywnej oraz subiektywnej niewłaściwości zachowania. Obiektywny element winy stanowi tzw. bezprawność rozumiana jako sprzeczność działania lub zaniechania sprawcy z całym porządkiem prawnym: z konkretnym przepisem (naruszenie konkretnych nakazów lub zakazów), z zasadami współżycia społecznego lub innymi normami powszechnie stosowanymi i akceptowanymi w danym społeczeństwie (np. zasadami uczciwego obrotu czy dobrej wiary). Subiektywny element winy dotyczy natomiast stosunku woli oraz świadomości działającego podmiotu do jego czynu. Winę można zatem przypisać konkretnemu sprawcy tylko wtedy, gdy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych warunków. W konsekwencji subiektywny element winy może stanowić umyślność (zamiar bezpośredni lub zamiar ewentualny) lub zarzucalna nieumyślność (lekkomyślność, niedbalstwo).

Zgodnie z brzmieniem art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Jak wskazuje się w doktrynie, przypisanie określonej osobie niedbalstwa jest uzasadnione tylko wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Wzorzec należytej staranności ma przy tym charakter obiektywny oraz abstrakcyjny. W praktyce jego zastosowanie polega na wyznaczeniu stosownego modelu, ustalającego optymalny w danych warunkach sposób postępowania, odpowiednio skonkretyzowanego i aprobowanego społecznie, a następnie na porównaniu zachowania dłużnika z tak określonym wzorcem. O tym, czy na tle konkretnych okoliczności można danej osobie postawić zarzut braku należytej staranności w dopełnieniu obowiązków, decyduje jednak nie tylko niezgodność jej postępowania z wyznaczonym modelem, lecz także empirycznie uwarunkowana możliwość oraz powinność przewidywania odpowiednich następstw zachowania. Miernik postępowania dłużnika, w istocie odnoszący się do miary należytej staranności, nie powinien być jednak formułowany na poziomie obowiązków nie dających się wyegzekwować, oderwanych od ogólnego doświadczenia życiowego oraz konkretnych okoliczności.

Wina sprawcy szkody może polegać nie tylko na określonym działaniu, ale też na zaniechaniu tego podmiotu. Bezprawność zaniechania ma miejsce wówczas, gdy istniał obowiązek działania, występował zakaz zaniechania lub też zakaz spowodowania skutku, który przez zaniechanie mógł być spowodowany (M. S.. Wina jako zasada odpowiedzialności cywilnej oraz okoliczność zwalniająca z obowiązku naprawienia szkody).

Okolicznością niesporną w rozpoznawanej sprawie był fakt dwukrotnego pęknięcia wężyka doprowadzającego wodę do dwóch różnych urządzeń znajdujących się w łazience pozwanej. Powódka jako poszkodowana, na której spoczywał ciężar dowodu wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanej, była zatem zobligowana do wykazania, że przyczyną pęknięć wężyka było takie działanie lub zaniechanie pozwanej, które odbiegało od wzorca starannego

działania w okolicznościach sprawy. Istotne więc było wykazanie, że zachowanie powódki w obu przypadkach można ocenić co najmniej jako lekkomyślność lub niedbalstwo.

Jak wynika z poczynionych przez sąd I instancji ustaleń, do pierwszego zalania doszło w czasie, gdy powódka przez dłuższy okres czasu przebywała poza domem z powodu wyjazdu na urlop. Sąd Apelacyjny podziela jednak ocenę dokonaną przez sąd I instancji, że pozwana dochowała należytej staranności w zakresie zabezpieczenia swojego mieszkania pozostawiając klucze do mieszkania swojej matce, która bywała w mieszkaniu prawie codziennie na zmianę z drugą córką, co wynikało z zeznań E. J. (1). Z zeznań tego świadka wynikało ponadto, że została ona powiadomiona o zdarzeniu telefonicznie przez pracowników spółdzielni, którzy dysponowali numerem telefonu świadka. W tej sytuacji należało ocenić jako staranne działanie pozwanej polegające na udostępnieniu spółdzielni numeru osoby opiekującej się mieszkaniem podczas jej nieobecności. W świetle powyższych zeznań nie sposób postawić pozwanej zarzutu braku staranności, skoro udostępniła pracownikom spółdzielni numer telefonu do osoby, z którą można było skontaktować się podczas jej nieobecności, a ponadto udostępniła klucze do mieszkania swojej matce, która bywała tam codziennie. Podjęte przez pozwaną działania w celu zabezpieczenia dostępu do mieszkania i kontaktu z osobą odpowiedzialną za mieszkanie podczas tej nieobecności, należało ocenić jako adekwatne i właściwe biorąc pod uwagę wzorzec zachowania starannego, dbającego o mienie właściciela lokalu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób przyjąć, aby pozwana zobowiązana była również do wyłączenia wody w pionie. Niewątpliwie takie zachowanie należałoby ocenić jako wyraz nadzwyczajnej staranności właściciela lokalu w okolicznościach sprawy oraz jako zachowanie adekwatne do sytuacji, gdyby pozwana wyjeżdżając na dłuższy okres czasu pozostawiła mieszkanie zamknięte, bez dostępu osób trzecich. W zaistniałych okolicznościach sprawy, należało natomiast ocenić, iż podjęte przez pozwaną działania, były wystarczające dla oceny, iż pozwana podjęła działania odpowiednie, właściwe dla właściciela lokalu dbającego o mienie swoje oraz swoich sąsiadów, a zatem nie można postawić jej zarzutu niedbalstwa lub lekkomyślności, o którym była wyżej mowa.

Brak jest również podstaw do przypisania pozwanej zaniedbania wynikającego ze opieszałego przybycia do mieszkania jej matki podczas pierwszego zalania, jako współprzyczyny powstania szkody. Jak wynikało z zeznań J. W. (1), J. W. (2) i E. J. (1), matka pozwanej pojawiła się w mieszkaniu pozwanej w ciągu jednej – dwóch godzin, niezwłocznie po powiadomieniu jej o zdarzeniu przez pracowników spółdzielni. Z zeznań świadka J. G.-W. wynikało ponadto, że była to kwestia dojazdu E. J. do mieszkania pozwanej. Z zeznań świadka J. W. wynikało, że E. J. pojawiła się w mieszkaniu w ciągu godziny. Z zeznań świadków wynikało ponadto, że matka pozwanej pojawiła się niezwłocznie po zawiadomieniu jej o zalaniu lokalu. W tej zaś sytuacji nie sposób postawić pozwanej zarzutu przyczynienia się, a tym bardziej spowodowania powstania szkody wskutek nieuzasadnionego opóźnienia przyjazdu matki pozwanej do mieszkania.

Powódka nie udowodniła okoliczności przeciwnych. Przede wszystkim powódka nie udowodniła, aby dojazd matki pozwanej trwał nadmiernie długo zaś ewentualne spóźnienie nie było usprawiedliwione. Wykazanie tych okoliczności pozwoliłyby na postawienie pozwanej zarzutu współsprawstwa lub współprzyczynienia się do powstania szkody.

Powódka nie udowodniła również pozostałych podstaw odpowiedzialności pozwanej. Powódka nie wykazała zatem, aby do awarii wężyków w obu przypadkach doszło na skutek zaniedbań pozwanej w konserwacji tych elementów instalacji wodnej. Nie znajduje również potwierdzenia w materiale dowodowym zarzut powódki dotyczący niewłaściwej konserwacji wężyków przez osobę bez uprawnień. Reasumując, powódka nie zdołała udowodnić, aby pozwana wskutek braku konserwacji lub nieprawidłowej konserwacji przez nieuprawnioną osobę, dopuściła się zaniedbań w utrzymaniu sieci wodnej w należytym stanie. Dodatkowo, wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego potwierdzające, że do pęknięcia wężyka może dojść z przyczyn całkowicie niezależnych od właściciela lokalu, nie dają podstaw do przypisania pozwanej winy za spowodowanie zalania mieszkania powódki.

Nieuzasadnione były zatem zarzuty apelacji kwestionujące prawidłowość poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń i oceny prawnej. Nieuzasadniony był również zarzut uznania szkody przez matkę pozwanej, gdyż po pierwsze – nie jest ona właścicielem mieszkania, a w mieszkaniu córki przebywała jedynie czasowo. Świadek J. nie została również

upoważniona przez córkę do zajęcia w tej sprawie wiążącego stanowiska. Taka okoliczność nie została w procesie dowiedziona. Po drugie w toku postępowania pozwana prezentowała jednoznaczne stanowisko wnosząc o oddalenie roszczeń powódki. Brak było zatem podstaw do uznania, aby jakiegokolwiek stanowisko matki pozwanej mogło stanowić formę uznania roszczeń powódki.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c. wskazać należy, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie. Jednocześnie postawienie zarzutu błędnej oceny dowodów, a tym samym naruszenia powołanego wyżej przepisu, nie może być celem samym w sobie i musi zmierzać do zakwestionowania faktów ustalonych przez sąd. Tylko w takiej sytuacji można zakładać, że naruszenie powołanego przepisu postępowania mogło mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z 4 lipca 2018, I ACa 49/18). W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. rok 2001, Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC rok 2000, Nr 7-8, poz. 139, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z 2018-06-07, I ACa 48/18).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie naruszył powyższych zasad rządzących oceną dowodów. Istotnym jest, że wbrew stanowisku skarżącego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena i w konsekwencji poczynione ustalenia faktyczne wprost odpowiadały treści dowodów zgłoszonych przez strony. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w żaden sposób nie uchybił również zasadom logicznego rozumowania.

Mając na uwadze powyższe rozważania, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w związku z par. 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Zgodnie z art. 98 par. 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, czyli koszty procesu. Do kosztów procesu należały w niniejszej sprawie wyłącznie koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie wyżej powołanego przepisu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, gdyż powódka została natomiast zwolniona od opłaty od apelacji.